

- Studiujemy materiały XIX Zjazdu KPZR — str. 2
- Wnioski z wyborów w USA — str. 2
- Omawiamy temat: Sytuacja wewnętrzna ZSRR — str. 4
- Robotnicy i technicy ze Starosielc wykuli wspólne zwycięstwo — str. 4
- Gmach sejmowy oczekuje — str. 6

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 277 (379)

Białystok, wtorek 18 listopada 1952 r.

Cena 15 gr.

45 DNI PRZED TERMINEM

Warsztaty Drogowe w Starosielcach wykonały plan roczny

Do sukcesu znacznie przyczyniło się stosowanie radzieckich metod pracy

W dniu wczorajszym o godz. 13 zwycięska załoga Warsztatów Drogowych w Starosielcach wykonała w 100,01 proc. zadania 3 roku Planu 6-letniego.

Uroczysta akademia, jaka odbyła się w godzinach popołudniowych w świetlicy wy-

pełnionej świetlicy ZZK w Starosielcach, a w której wzięli udział, I sekretarz KW PZPR tow. Grzegorz Wojciechowski, przewodniczący Zarz. Główn. ZZK tow. Makowski oraz dyrektor DOKP Olsztyn tow. Pietrzyk, przemienili się w manifestację serdecznych uczuć robotników dla kierowniczki narodu polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego, Prezydenta tow. Bolesława Bierut.

Mówiąc o swej pracy, robotnicy podkreślali znacznie stosowania w Warsztatach radzieckich metod pracy, które w poważnym stopniu przyczyniły się do odniesienia tak wspaniałego sukcesu produkcyjnego. W prostych i szczyrzych słowach przewodnicy pracy i racjonalizatorzy zapewniali przedstawicieli partii i związków zawodowych, że jak dążyć, tak i nadal, dokumentując swe oddanie sprawie pokoju i socjalizmu oraz wzmacnianiu Frontu Narodowego, będą z oddaniem wykonywać w swych działach produkcyjnych zadania Planu 6-letniego.

Burliwym oklaskami przyjęli zebrani wypowiedź swego towarzysza pracy, kierownika działu spawalni Stefana Wasiuka, który powiedział:

— Ten wspaniały sukces, jakim jest przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego 3 roku Planu 6-letniego, osiągnęliśmy dzięki wzorowaniu się na radzieckich metodach pracy, dzięki podejmowaniu i realizowaniu zobowiązań, dzięki kolektywnemu pokonywaniu trudności, szeroko rozwiniętemu ruchowi współzawodnictwa i racjonalizacji.

— W imieniu całej załogi zapewniam was drodzy goście, przedstawiciele partii i związków, że zadania następnego lat Planu 6-letniego, jakie postawiła przed nami Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, wykonamy także przed terminem, przy dobrej jakości produkcji.

Na zakończenie części oficjalnej, dziesiątki produkcyjnych robotników zostało odznaczonych dyplomami uznania i premiami pieniężnymi. M. in. zostali odznaczeni: przewodniczący pracy Amelia Grądzka, przewodnik pracy Michał Wędzowski, racjonalizator Kazimierz Lenart, technik Izidor Adamowicz, kierownik Oddziału Mostów Tadeusz Grygorczuk, traser Roman Borejszo i racjonalizator Wacław Chmarno.

R. K.

Otwarcie III Krajowego Kongresu Obrótców Pokoju w Bułgarii

SOFIA. — W Sofii nastąpiło uroczyste otwarcie III Krajowego Kongresu Obrótców Pokoju.

Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Bułgarskiego Komitetu Obrótców Pokoju, członek Akademii Nauk — Georgii Nadżakow, który omówił wkład narodu bułgarskiego w walkę o pokój i przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Jak wygląda życie i praca górnika

List Lucjana Michałowskiego

Ostatnio szeregi szkół górniczych powiększyły kadry młodzieży z zaciągu pionierskiego województwa białostockiego. Jak jest w szkołach górniczych opowie nam list Lucjana Michałowskiego jednego z absolwentów szkoły górniczej w Chropaczewie woj. katowickiego, który przebywał na Śląsku już od dwóch lat i pisze do koła ZMP w takich słowach:

Koleżanki i Koledzy! Piszę do Was list z Chropaczewa woj. Katowice, bo chcę się podzielić swoimi doświadczeniami i osiągnięciami, pragnę Wam przekazać swoje wrażenia z pracy w kopalni. Wyjechałem na Szkołę Węglową jako ochotnik. Z pracy jestem bardzo zadowolony.

Matkę utraciłem w 13-tym roku życia, dalej wychowywał mnie ojciec. Mieszkał w gromadzie Stożne gm. Sokółki pow. Olecko. Jako zelanowiec interesowałem się wszystkimi szkołami dla młodzieży i postanowiłem jechać na szkołę węglową.

Przed wyjazdem miałem dużo nieprzyjemności ze strony sąsiadów, którzy odmawiali mnie od tak pięknej i szczytnej pracy jaką jest praca górnika. Nie słuchałem jednak plotek i wyjechałem do Katowic. Kiedy przyjechałem na Śląsk, poznałem inne życie, po całodziennej pracy książka stała się moim nieodzownym przyjacielem. Przed wyjściem na szkołę miałem tylko ukończone 4 oddziały szkoły podstawowej, obecnie uczę się w godzinach wieczornych, już ukończyłem od 1950 roku 7 klas, a teraz uczęszczę do klasy 8-ej.

Początkowo pracowałem jako zwykły górnik, z chwilą podniesienia swoich kwalifikacji zacząłem pracować w charakterze rebarczarza zarabiając około 2 tys. złotych, a nawet i więcej. Podnoszę swój poziom umysłowy i zdobywając coraz większe doświadczenia w tym zawodzie — awansowałem na wyższe stanowisko i jestem brygadystą, jednak na tym nie poprzestaję, w dalszym ciągu

poszerzam swój zasób wiadomości, gdyż pragnę w najbliższej przyszłości pójść na Wyższą Szkołę Górniczą (inżynierijną).

Koleżanki i Koledzy! — Nie wiercie w żadne plotki, które mówią, iż w szkole jest źle — to jest nieprawdą, dlatego też wszyscy stawajcie w szeregach zaciągu pionierskiego, gdyż praca w górnictwie jest pracą honorową i popłatną.

Wasz kolega
Lucjan Michałowski
Chropaczów, woj. Katowice.

WYPOWIEDZI PRZEDSTAWICIELI LUDNOŚCI

Spółeczeństwo zach. Niemiec popiera Program Zjednoczenia

Wzmaga się opór przeciwko wojennym układom bońskim

BERLIN. — Agencja ADN podaje, że społeczeństwo zachodnio-niemieckie wyraża całkowite poparcie dla Programu Narodowego Zjednoczenia Niemiec, opublikowanego przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD).

Redaktor naczelny ukazującego się w Stuttgarcie czasopisma „Sueddeutsche Wochenszeitung” — Georg Bennek stwierdził w swym oświadczeniu w sprawie programu KPD, że jeszcze nigdy opór ludności Niemiec zachodnich przeciwko ratyfikacji „układu ogólnego” nie był tak silny, jak w chwili obecnej. Ludność Niemiec

zachodnich powitała program ogłoszony przez KPD z dużą radością, ponieważ program ten obudził w społeczeństwie wiarę w przywrócenie jednolici narodowej.

Redaktor jednego z czasopism norymberskich, Hans Vogel oświadczył: „Połączenie zarówno polityczne, jak i gospodarcze założenia tego programu. Niemcy muszą wreszcie stać się państwem zjednoczonym, niezależnym i mającym wolny dostęp do rynków światowych.”

Członek Partii Socjaldemokratycznej metalowiec Hans Barth wystąpił z żądaniem, aby zgodnie z wezwaniem KPD klasa robotnicza skoncentrowała swe siły w walce przeciwko reżimowi Adenauera i układowi wojennemu, zawartym w Bonn i w Paryżu.

„W wyniku realizacji postanowień politycznych, gospodarczych, socjalnych i kulturalnych, zawartych w programie KPD w sprawie zjednoczenia narodowego Niemiec — oświadczył bezpartyjny robotnik Albert Tisch — Niemcy staną się znowu panami własnego losu i będą stworzone nie poddawane dla życia w pokoju i dobrobycie.”

„R” i „B-12”

Nowe witaminy

MOSKWA. Instytut biochemii Akademii Nauk ZSRR przeprowadził szereg prac nad otrzymaniem witamin odgrywających doniosłą rolę w życiu organizmu ludzkiego.

W liściach herbaty wykryto m. in. witaminę „R”. Witamina ta jak tego dowiodły doświadczenia kliniczne znacznie wzmacnia drobne naczynia krwionośne. Donosiło znaczenie dla lecznictwa ma również odkrycie nowej witaminy „B-12”, która zwiększa ilość hemoglobiny we krwi. Witamina „B-12” leczy skutecznie złośliwą anemię.

REALIZACJA PROGRAMU FRONTU NARODOWEGO

Uczni przystępują do opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce

Pierwsze posiedzenie Komitetu Gospodarki Wodnej PAN

WARSZAWA. W dniu 17 bm. w Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Gospodarki Wodnej PAN poświęcone sprawie omówienia przygotowań do opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce — budowy wielkich inwestycji wodno-melioracyjnych przewidzianych programem Frontu Narodowego.

Na posiedzeniu obecny był wicepremier Stefan Jędrzychowski, prezes PAN prof. Jan Dembowski oraz członkowie nowoutworzonego Ko-

mitetu Gospodarki Wodnej — wybitni naukowcy polscy.

Posiedzenie otworzył prof. Dembowski, podkreślając doniosłość problemu opracowania planu przebudowy gospodarki wodnej w Polsce. Podkreślił on również, że powierzenie przez rząd tak doniosłego zagadnienia uczonym, jest wyrazem stałe zacieśniania się powiązania pracy świata nauki z potrzebami gospodarki narodowej.

Następnie głos zabrał wicepremier Jędrzychowski.

CZARNA WIEŚ — PIERWSZE MIEJSCE HAJNÓWKA — DRUGIE MIEJSCE

Kolejki Leśne Białostoczczyzny przodują w całym kraju

Krajowa narada w Czarnej Wsi

Pierwsze miejsce wśród Kolejek Leśnych całego kraju zdobyła załoga kolejek w Czarnej Wsi, wykonując plan roczny 20 października. Drugie miejsce zajęła załoga kolejek w Hajnówce.

W ub. niedzielę załoga kolejek w Czarnej Wsi gościła u siebie delegatów na krajową naradę pracowników Kolejek Leśnych. Na naradzie tej wręczony został przodującej załodze proporzec przechodni.

Piotr Puchacz, Brwagadier drużyny załodowczy, zabierając głos w dyskusji na naradzie omawiał przy-

czyny sukcesu swej załogi stwierdzając m. in. „Robotnicy znają plany i znają trudności z którymi się spotykamy. Każdy robotnik jest świadomy znaczenia swej pracy w realizacji Planu Sześcioletniego”.

Inni dyskutanci stwierdzili, że rywalizacja z innymi, dobrymi i pełnymi zapału załogami oraz zwycięstwo w ub. roku drugiego miejsca zmobilizowało załogę do jeszcze wydajniejszej pracy. Inną przyczyną zwycięstwa jest ścisła współpraca administracji, organizacji partyjnej i rady zakładowej. (k)

Błyskawica

POW. GOŁDAP

Powiat Gołdap jako pierwszy w naszym województwie osiągnął w dniu 14 bm. 90 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża i uzyskał zwolnienie od miarek i odesypów. Do dnia dzisiejszego powiat ten zrealizował już plan roczny w 92,4 proc. a ostateczną, 100-procentową realizację dostaw zboża zapowiedzieli chłopci gołdapscy najpóźniej na dzień 25 bm.

Brawo mieszkańcy gminy Grabowo, Dubieninki i Gołdap. Plan dostaw zboża wykonaliście już w 92 — 98 proc. Trzeba tylko teraz zwrócić uwagę na tych gospodarzy, którzy zalegają jeszcze z „końcówkami”, dopomóżcie im, abyście dotrzyмали słowa i na 25 bm. (a może i wcześniej) zameldowali wykonanie planu w 100 procentach.

Gratulujemy spółdzielniom produkcyjnym Budwicie i Juknajcie, które wykonały już roczny plan skupu zboża w 100 proc. Gratulujemy również chłopom z gromad: Kowalki, Grabowo, Wronki, Boćwinki, Rożyńskie, Balupiany, Konikowo i Skoczki Górne, którzy rozumiejąc znaczenie terminowych dostaw dla państwa, dołożyli wszelkich sta-

rań, by gromady ich do dnia 15 bm. wykonały plan w 100 proc.

Na 811 gospodarstw objętych planem dostaw zbóż w pow. gołdapskim, 694 gospodarstwa wywiązały się już w 100 proc. a 537 gospodarstw wykonało także w całości dostawy ziemniaków. Pozostałe gospodarstwa zalegają już tylko nieznaczne ilości i szczytne wyróżnienie jakie spotkało pow. gołdapski powinno stać się dla nich bodźcem do jak najszybszego uregulowania zaległości.

Do przodujących chłopów w powiecie gołdapskim zaliczyć należy m. in. Józefa Olszewskiego z grom. Górne, Jana Kapuścińskiego z grom. Rożyńskie, Kazimierza Mazickiego z Wronki, Konstantego Zukowskiego z Kowalek, Franciszka Kibitewskiego z Osowa, Katarzynę Korzajczyk z Marcinowa i Jana Krupę z Konikowa.

Jakżeż powinien wobec nich i innych gospodarzy wstydzić się teraz sołtys II dzielnicy Gołdapi Tadeusz Wróblewski, który nie uregulował jeszcze swoich obowiązków względem państwa, dając tym samym zły przykład mieszkańcom dzielnicy, którzy ocia-

gają się z zakończeniem dostaw. Jeszcze bardziej powinien wstydzić się sołtys grom. Czarne, gm. Górne Antoni Łazarewicz, bo podczas gdy wszyscy mieszkańcy jego gromady — nie bacząc na takiego sołtysa — plany swe wykonali, on ma jeszcze zaległości.

POW. AUGUSTÓW

Bardzo blisko granicy 90 proc. planu rocznego jest również pow. augustowski. Brakuje tam jeszcze dosłownie tylko ... 1 proc. Trzeba w tym powiecie zwrócić obecnie szczególną uwagę na gm. Lipsk, która wykonała dotychczas plan roczny zaledwie w 60,6 proc. i poważnie ciąży na realizacji planu całego powiatu.

W gm. Bargłów zaś trzeba więcej uwagi zwrócić na realizację planów przez gospodarstwa średniorolne i bezwzględnie karać opornych kulaków. Są tam bowiem tacy chłopci, którzy nie rozpoczęli jeszcze w ogóle dostaw, licząc nie wiadomo na co. Czas już, by opieszałych i opornych surowo ukarać, gdyż dotychczasowy liberalny stosunek do nich mocno hamuje tempo dostaw w końcowym etapie. (j ch)

ZMIANY W RZĄDZIE

Mianowanie 5 wicepremierów na Węgrzech

BUDAPESZT. Jak donosi Węgierska Agencja Telegraficzna Rada Prezydialna Węgierskiej Republiki Ludowej dokonała następujących nominacji.

Wiceprezesami Rady Ministrów mianowani zostali: Ernoe Geroe — dotychczasowy minister bez teki, Imre Nagy — dotychczasowy minister dostaw państwowych, Karoly Kiss — dotychczasowy minister spraw zagranicznych, Arpad Hazi — dotychczasowy minister spraw wewnętrznych i Istvan Hidas.

Ministrem spraw zagranicznych mianowany został dotychczasowy minister sprawiedliwości Erik Molnar, ministrem sprawiedliwości — Gyula Descl, ministrem spraw wewnętrznych — Jozsef Gyoe, ministrem dostaw państwowych — Jozsef Tisza.

II Naukowy Zjazd Neurologów Polskich

Zakończenie obrad

WARSZAWA. 16 bm. zakończyły się trzydniowe obrady II Naukowego Zjazdu Neurologów Polskich. Celem zjazdu było podsumowanie osiągnięć medycyny polskiej w dziedzinie neurologii oraz wytyczenie zadań na najbliższy okres.

W ostatnim dniu obrad wygłoszono szereg referatów oraz kontynuowana była dyskusja. Referaty wygłosili m. in.: prof. A. Dowzenko i prof. W. Dega z Poznania oraz członkowie delegacji zagranicznych: asystent kliniki neurologicznej w Pradze — dr med. O. Stary, profesor Instytutu im. Pawłowa w Bukareszcie, dr med. akademik — A. Kreindler oraz profesor kliniki psychiatryczno-neurologicznej W. Szeged — dr med. I. Huszak.

Na zakończenie obrad zjazd powziął rezolucję oraz uchwalił tekst listu do Prezydenta Bolesława Bieruta.

KONFERENCJA ROBOTNICZA W OSLO

Robotnicy krajów północnych jednoczą się w walce o pokój

9 delegatów konferencji pojedzie do Wiednia na Kongres Narodów w Obronie Pokoju

OSLO. Dnia 16 bm. w Oslo zakończyła obrady Robotnicza Konferencja Krajów Północnych w Obronie Pokoju.

W dyskusji nad referatami Sverre Svensena i Arvo Velikoski wzięło udział około 50 delegatów.

Delegaci organizacji związkowych Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii i Islandii wezwali do umocnienia jednolitej klasy robotniczej krajów

Harcerze Warszawy wśród radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA. 16 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyło się spotkanie harcerzy Warszawy z radzieckimi robotnikami, technikami i inżynierami — budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.

W spotkaniu wzięli również udział: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R — Stefan Matuszewski, wiceinżynier — Zofia Dembińska, przewodniczący Prezydium St. RN — Jerzy Albrecht oraz sekretarz ZG ZMP — Leon Janca.

Uroczyste spotkanie zamieniło się w gorącą manifestację serdecznych uczuć młodzieży Warszawy do narodów Związku Radzieckiego i ich wielkiego wodza Józefa Stalina.

północnych w walce o pokój, przeciwko wyścigowi zbrojeń i przygotowaniu wojennym, w walce o niezależność krajów północnych, o polepszenie warunków bytu, w obronie praw politycznych mas pracujących i o zacieśnienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Delegat Islandii oświadczył: „Przybyłem z kraju okupowanego przez amerykańskie siły zbrojne. Amerykanie rujnują nasz kraj, doprowadzając do zniszczenia naszego społeczeństwa do poziomu życia północy. Wśród robotników Islandii wzrasta niepokój. Masy pracujące na szego kraju pragną tylko jednego — usunąć okupanta z Islandii”.

Wśród burzliwych oklasków uczestnicy konferencji wysłuchali nadesłanej na konferencję depeszy powitalnej od przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, Fryderyka Joliot Curie.

Konferencja uchwaliła odezwać do wszystkich robotników krajów północnych. Ponadto uchwalono oświadczenie, które stwierdza m. in.:

„Konferencja nasza postawiła sobie za cel zjednoczyć wszystkich robotników krajów północnych w walce o trwały pokój. Przypuszczamy, że konferencja ta przyczyni się w dużej mierze do zjednoczenia robotników krajów północnych i całego świata”.

Konferencja postanowiła

wydelegować dwuletnię delegację uczonych polskich, którzy na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Równocześnie uczestnicy robotniczej konferencji w Oslo wystosowali protest do rządu francuskiego przeciwko aresztowaniu znanego działacza francuskiego ruchu robotniczego Le Leapa.

Ostatnie WIADOMOŚCI

MOSKWA. — W Połocku (Białoruska SRR) powstaje nowa wyższa uczelnia — Instytut Pedagogiczny. Będzie to 888 uczelnia wyższa w Związku Radzieckim.

PRAGA. — Do Pragi przybyła delegacja uczonych polskich, która weźmie udział w uroczystym otwarciu Czechosłowackiej Akademii Nauk.

W skład delegacji wchodzi: wiceprezes PAN — prof. Witold Wierzbicki i sekretarz naukowy PAN — prof. Stanisław Mazur.

PRAGA. — Czechosłowacka Agencja Telegraficzna podaje, że nakładem wydawnictwa „Svoboda” ukazał się 9 tom dzieł Stalina w języku czeskim w ilości 120.000 egzemplarzy.

TIRANA. — W Albanii prowadzona jest z dużym powodzeniem walka z analfabetyzmem. Podczas gdy przed wyzwoleniem kraju było w Albanii 670.000 analfabetów, to pod koniec roku bieżącego liczba ta zmalała do 5,5 raza. Do roku 1955 analfabetyzm w Albanii będzie całkowicie zlikwidowany.

BERLIN. — W kilku kinach zachodniego Berlina zaczęto wyświetlanie filmu amerykańskiego „Lis pustyńny”, gloryfikującego hitlerowskiego marszałka Rommla. Film wywołał głębokie oburzenie ludności Berlina zachodniego i liczne protesty. W kinie „Corso” odbyła się manifestacja protestacyjna.

BANGKOK. — Rząd syjamski pod pretekstem wykrycia „spisku” tzw. „Związku Wyzwolenia Narodowego” przeprowadza masowe aresztowania wśród członków syjamskiego Komitetu Obrony Pokoju, Związku Chłopskiej Młodzieży Demokratycznej oraz wśród pracowników redakcji dzienników postępowych. Aresztowania są przeprowadzane na rozkaz ambasady Stanów Zjednoczonych w Bangkoku.

NEWY JORK. — Korespondent dziennika „New Times” w ONZ Hamilton donosi, że samobójstwo radcy prawnego ONZ — Feller wywołało głębokie oburzenie wśród personelu Sekretariatu ONZ wobec poczynania podkomisji senackiej do spraw „bezpieczeństwa wewnętrznego” kierowanej przez osławionego Mc Carrana. Wszyscy pracownicy Sekretariatu ONZ — pisze Hamilton — są ogromnie oburzeni poczynaniami podkomisji, która przesługuje wszystkich Amerykanów znajdujących się w służbie ONZ, a znanych ze swych poglądów postępowych.

Wysokie odznaczenia dla budowniczych Kanału Wołga-Don

M. Szwernik złożył odznaczonym życzenia dalszych sukcesów w pracy dla ojczyzny

MOSKWA. Przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaj Szwernik wręczył wysokie odznaczenia państwowe grupie budowniczych Kanału Wołga - Don.

Order Lenina oraz złoty medal „Sierp i Młot” wraz z dyplomem o nadaniu tytułu bohatera pracy socjalistycznej otrzymał kierownik „Hydroprojektu” i naczelny inżynier budowy Kanału Wołga — Don — S. Zuk. Tak wysokie odznaczenia otrzymał

on za wyjątkowe zasługi i ofiarną pracę podczas budowy i uruchomienia Wołżańsko - Dońskiego Kanału Żeglownego im. Lenina, cymlańskiej elektrowni wodnej i urządzeń nawadniających w obwodzie rostowskim.

Mikołaj Szwernik wręczył również order i medale grupie budowniczych Kanału, elektrowni wodnej i systemów nawadniających żyjąc im nowych sukcesów w pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny.

Wnioski z wyborów w USA

MOSKWA. Dziennik „Prawda” zamieszcza p.t. „Co pokazały wybory w USA” artykuł wstępny, w którym pisze m. in.:

4 listopada w USA odbyły się kolejne wybory: Wybrano elektorów, którzy będą musieli w grudniu nadać formalną sankcję wyborowi prezydenta, jak również 435 członków Izby Reprezentantów, 35 senatorów i gubernatorów szeregu stanów.

Wybory w USA zakończyły się poważną porażką Partii Demokratycznej (stronictwa Trumana). Jej kandydat na stanowisko prezydenta Stevenson doznał fiaska. Partia straciła większość w senacie i w Izbie Reprezentantów. Straciła ona również 5 stanowisk gubernatorskich. Wygrała Partia Republikańska.

Generał Eisenhower, który wystąpił w roli jej kandydata i uzyskał względną większość głosów ma zapewnić wybór na stanowisko prezydenta — głosować będzie na niego 442 elektorów spośród 531. Ponadto Partia Republikańska uzyskała kontrolę nad senatem i Izba Reprezentantów. Do niej też należą obecnie stanowiska gubernatorów w przeważającej większości stanów.

Analiza wyników wyborów dowodzi jednak, że odmawiając zaufania Partii Demokratycznej, która ponosi odpowiedzialność za awanturniczą politykę Trumana, a przede wszystkim za rozpętanie przezeń wojnę w Korei szeregowi Amerykanie nie wyrazili przez to bynajmniej gotowości pójścia aż do końca za Partią Republikańską. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że spośród 98.400.000 wyborców tylko 33.029.308 od-

dało swe głosy Eisenhowerowi, a pozostali bądź głosowali przeciwko niemu, bądź też w ogóle zbojkotowali wybory — okaże się, że nowy prezydent USA będzie zadowolony z wyborów zaledwie jednej trzeciej obywateli amerykańskich mających prawo do głosu.

By ocenić właściwe wyniki wyborów z dnia 4 listopada, należy przede wszystkim uwzględnić okoliczność, że wybory te odbywały się w warunkach niebywałej nawet dla Stanów Zjednoczonych nerwowości, napięcia i brutalnego terroru policyjnego.

Specjalny korespondent szwajcarskiego dziennika burżuazyjnego „Gazette de Lausanne” donosił 4 listopada: „Znużona, doprowadzona do stanu najwyższej nerwowości Ameryka przystępuje do głosowania. Po 12 tygodniach istnego szaleńczego i bezsensownego przeciętny wyborca amerykański stał się igraszką w rękach potwornej armii komentatorów radiowych, reporterów, aferzystów politycznych, którzy do ostatniej chwili, z oszałamiającym hałasem, wbijają mu do głowy hasła obu partii. Porządek zabezpieczający policjanci nowojorscy z rewolwerami w ręku — ci bilizujący gangsterów. Pracuje gorączkowo policja federalna”. Ten obrazek z natury skreślony przez dziennikarza burżuazyjnego przedstawia plastycznie reżim policyjny, który jedynie faryzeusze amerykańscy mogą jeszcze nazywać „demokratycznym”.

Jakież przyczyny spowodowały fiasko kandydata Partii Demokratycznej, której przedstawiciele zajmowali stanowisko prezydenta 20 lat — od 1933.

Porażka ta jest bezpośrednią konsekwencją

bankructwa całej polityki zagranicznej i wewnętrznej rządu Partii Demokratycznej, polityki Trumana.

Należy przypomnieć, że w wyborach prezydenta w 1948 r. demokraci zdołali zwyciężyć republikanów tylko dlatego, że ich program zawierał liczne obietnice walki o pokój i zrealizowania szeregu zarządzeń zmierzających do zaspokojenia potrzeb mas pracujących. „Wszystkie moje wysiłki — oświadczył Truman w 1948 r. — poświęcone będą temu, by zapewnić pokój na całym świecie oraz rozkwit i szczęście naszego narodu tutaj, wewnątrz kraju”.

Miliony wyborców amerykańskich przyjęły serio te obietnice i podczas wyborów w 1948 r. opowiedziały się za Trumanem, za demokratami, odrzucając jawnie reakcyjny i agresywny program republikanów. Ale rząd demokratów nie pomyślał nawet o wykonaniu swych obietnic przedwyborczych. Podstawą swojej polityki rząd Trumana uczynił przygotowywanie i rozpętywanie nowej wojny światowej w imię dążeń USA do panowania nad światem, w imię jeszcze większego wzbogacenia miliardów i milionów amerykańskich.

Agresywna, awanturnicza polityka rządów Trumana przyniosła narodowi amerykańskiemu wiele nieszczęść i wyrzeczeń. W szerokich warstwach ludności USA wzmagają się coraz bardziej niezadowolone z polityki Trumana. Coraz głośniejsze rozlegały się żądania, by położyć kres rozpętanej przezeń wojnie zaborczej w Korei, by wrócić do polityki pokoju i pokojowej współpracy międzynarodowej, a

Studiuje materiały XIX ZJAZDU KPZR W Białymstoku i w Olecku

Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” wskazując na ich ogromne znaczenie poleca w ciągu 2 miesięcy: listopada i grudnia zorganizować na szeroką skalę studiowanie i popularyzowanie wśród najszerszych mas społeczeństwa tych historycznej wagi dokumentów. To zadanie wymaga od wszystkich instancji partyjnych zwiększenia wysiłków nad podniesieniem poziomu ideologicznego i organizacyjnego szkolenia partyjnego, a także dokładnego planu pracy z podstawowymi organizacjami partyjnymi nie objętymi szkoleniem i z aktywnym bezpartyjnym skupiającym się w komitetach Frontu Narodowego.

Obecnie, po kilkunastu dniach, które upłynęły od chwili opublikowania uchwały, prace organizacyjne powinny być w zasadzie zakończone, a na wszystkich kursach szkolenia partyjnego i podstawowych organizacjach partyjnych studiowania materiałów XIX Zjazdu powinno się już w pełni rozwijać.

Tak właśnie jest w powiecie białostockim, gdzie dzięki energicznemu kierownictwu KP, który opracował plan popularyzowania materiałów XIX Zjazdu, studiowaniem tych problemów zajęły 42 kursy szkolenia partyjnego.

Studiowanie materiałów XIX Zjazdu rozpoczęło od seminarium dla wykładowców i prelegentów w KP, które odbyło się 2 listopada. Seminarium odbyło się w atmosferze dużego zainteresowania i ożywionej dyskusji. Wydział propagandy KP w ciągu następnych 2 dni udzielał porad towarzyszącym nieobecny na seminarium.

Wielkość kursów szkolenia partyjnego przestudiowała już pierwszy temat „O sytuacji międzynarodowej”. Równocześnie ze szkoleniem I i II stopnia rozpoczęto studiowanie materiałów XIX Zjazdu w grupach samokształceniowych przy KP i Warsztatach Drogowych PKP w Starosielcach. Grupa samokształceniowa przy KP skupiająca przeszło 40 towarzyszy pracowników KP, Prezydium PRN Wydziału Politycznego POM i prelegentów KP podzielona została na 2 części. Grupy te pierwsze zajęły odbyły w poniedziałek 10 listopada i odtąd prowadzić je będą w poniedziałki każdego tygodnia.

Koło prelegentów KP oraz część pracowników aparatu partyjnego wyjechała na trzy dni w teren, aby na miejscu pomóc kursom szkolenia partyjnego i podstawowym organizacjom.

Agitatorzy i prelegenci, którzy obecni byli na seminarium w KP — zrozumieli olbrzymie znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla całego narodu polskiego i zaczęli organizować kursy nawet tam, gdzie nie przewidziano ich w uprzednio sporządzonym planie szkolenia. Kursów takich od 14 listopada powstało w powiecie 6: w Supraślu, Juchnowcu, Starosielcach i Zedni.

W chwili obecnej w powiecie materiały XIX Zjazdu studiują przeszło 600 osób, z tego około 60 bezpartyjnych.

Aby zapewnić studiowanie materiałów Zjazdu wszystkim członkom partii, w KP w niedługim czasie odbędzie się szkolenie wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, którzy po 3-dniowym kursie uczyć będą pozostałych towarzyszy. Natomiast sekretarze KG, oraz KZ w PGR-ach i sekretarze zakładowych organizacji partyjnych przeszkoleni będą w trzech turnusach na kursach w KW.

W przeciwieństwie do Białegostoku, sytuacja, która powstała w Olecku jest nader niepomysłna. Do 10 listopada na 30 kursów tylko 3 rozpoczęły studiowanie materiałów XIX Zjazdu. O ile w powiecie białostockim w kampanii wyborczej szkolenie wykorzystano do podniesienia poziomu świadomości aktywów, a w powiecie oleckim dzięki szkoleniu wielu bezpartyjnych aktywistów — uczestników szkolenia partyjnego złożyło kwestionariusze o przyjęcie ich do partii, — to w pow. oleckim poważnie zaniedbano ten tak ważny odcinek pracy partyjnej.

Zaniedbanie szkolenia partyjnego w okresie kampanii wyborczej odbiło się i po jej zakończeniu. Na seminarium organizowane w początkach listopada zamiast 30 wykładowców, przybyło tylko 8 i to jedynie w wyniku usilnych starań instruktora szkolenia KP.

KP w Olecku powinien iść za przykładem KP w Białymstoku, gdzie szkoleniem partyjnym nie zajmuje się jedynie instruktor szkoleniowy — i zagadnieniem tym zainteresować wszystkich pracowników KP, gdyż jak powiedział na naradzie aktywów partyjnych tow. Bierut: „Pierwszym i najważniejszym zadaniem organizacji partyjnych po ukończeniu kampanii wyborczej jest przyswojenie wszystkim członkom partii a poprzez nich najszerszym masom pracującym olbrzymiego dorobku ideologicznego, jaki zawierała historyczne obrady XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”.

(E.P.)

zaprzestać polityki grabienia mas pracujących i likwidowania swobód obywatelskich.

Gen. Eisenhower złożył, tak wiadomo, w początkowym okresie kampanii wyborczej szereg wojowniczych oświadczeń. Deklaracje takie wywołały jednak zdecydowanie ujemny odzew zarówno w USA, jak i na całym świecie. W związku z tym „trust mózgów” Partii Republikańskiej zmienił radykalnie charakter wystąpień jej kandydata. Używając innego tonu Eisenhower wygłosił serię przemówień, w których usiłował zaprezentować się jako zwolennik „pokoju i rozwiązań kwestii koreańskiej”. W przemówieniach swych Eisenhower zaczął twierdzić, że „pierwszym zadaniem nowego rządu będzie zlikwidowanie tego tragicznego konfliktu, który przenika do wszystkich domów amerykańskich i grozi nam wojną światową”. W swej mowie w Pittsburgu 27 października Eisenhower oświadczył nawet, że jeśli zostanie wybrany prezydentem, uda się niezwłocznie do Korei by zbadać na miejscu kwestię, jak można „szybko i z honorem” położyć kres wojnie w Korei. Komentując manewry taktyczne Eisenhowera, dzienniki amerykańskie pisały z cyniczną szczerością, że „problem Korei jest najważniejszym atutem Eisenhowera” i że problem ten „może stać się dla Stevensona Waterloo kampanii politycznej 1952 roku”.

Wyborcy oddali głosy nie tyle na Eisenhowera, ile przeciwko Trumanowi i jego ministracji, których naród amerykański obarczył odpowiedzialnością za rozpętanie wojny w Korei, za wysokie ceny i podatki, za rozkład i sprężalność aparatu państwowego itp. Nawet prasa burżuazyjna pisze dziś otwarcie, że swoim głosowaniem wyborca amerykański odrzucił politykę Trumana — Achesona.

ROLNIKU!

Dlaczego jeszcze nie wykonałeś swych obowiązków wobec państwa?

Więcej



chleba

Tysiące chłopów odstawiło już zboże, mięso i mleko, zapłaciło państwu podatki. Z godnością i honorem spełnili swój patriotyczny, zaszczytny obowiązek żywicieli kraju. Ludzie z miast: robotnicy, i pracujący inteligenci mówią o nich z uznaniem i szacunkiem. Wielu chłopów, którzy terminowo sprzedali państwu część swych plonów, otrzymało od rządu wysokie odznaczenia.

A Ty? — Ze zbożem ociągasz się, „trudno ci się zebrać”. Twój sąsiad odkłada „na później” sprzedaż żywca dla państwa, inny znowu zalega z dostawą mleka, a jeszcze innemu wydaje się, że „jak już tyle czekali, na jego podatek, to jeszcze mogą trochę poczekać”.

A nieraz też przychodzi nie wiadomo skąd taka myśl „Może zapomną? Może się nie doliczą?”. I znowu się czeka od niedzieli do niedzieli, od piątku do świątku.

Czy może tak nie jest? — Tak bywa — przynasz na pewno. A wiesz, co się za tym ociąganiem kryje? — Wroga spekulacja kulaka, który chciałby za wszelką cenę przeszkodzić państwu w wykonaniu planów gospodarczych, planów lepszego życia dla robotnika, inteligenta i chłopca, zakłócić sojusz robotniczo - chłopski.

Puszcza więc kulak dywersyjne plotki, namawia do sabotażowania dostaw, do niepłacenia podatków. A o co mu chodzi? Czy chciałby może Twojego dobra? O, nigdy! Cóż, bowiem kulakowi z zamożnych sąsiadów, których nie można wyzyskiwać, na których nie można się tuczyć? Jemu może chodzić tylko o napędzenie ci biedy i straty, bo wtedy tylko może przyjsć i chytrze, niby to z dobrego serca, zaofiarować Ci „pomoc”, za którą potem młsiącami skórę będzie z grzbiotu zdzierał. Przecież sam, czy warto słuchać kulackiego podjudzania.

Twój sojusznik, to robotnik z miasta, który pracuje tak samo ciężko, jak Ty. Z nim sprawa wygląda prosto — po bratersku: Ty mu dasz chleba, mięsa i mleka, on ci da materiały, nawozy sztuczne, ma-

szyny, wybuduje nowe elektrownie i fabryki, aby dzieci Twoje nie zaznały bezrobocia, aby Polska była bogata i szczęśliwa.

Dlatego terminowe i całkowite odstawienie zboża, ży-



Bierz przykład z przodujących chłopów, takich jak Jan Kowalski z gromady Koszele, gm. Orla pow. bielskiego, który wykonał z nadwyżką plan dostaw zboża, sprzedał państwu przypadającą na jego gospodarstwo ilość żywca i zapłacił zaliczkę na podatek gruntowy.

im wielkim, obywatelskim obowiązkiem.

— to więcej

Wies polska nabywa dziś towarów przemysłowych kilka razy więcej, niż przed wojną.

Przez same GS-y idzie rocznie na wieś towarów przemysłowych za ogromną sumę 15 miliardów złotych. Mamy dziś trzy i pół raza więcej nawozów sztucznych niż przed wojną i są one o wiele tańsze.

Na same melioracje gruntów chłopskich wydał nasz rząd w roku 1950 — 102 miliony złotych.

W ciągu sześciu lat władza ludowa zelektryfikowała 10 razy więcej wsi, niż rządy burżuazyjne w ciągu dwudziestu lat.

Dawniej — na siedemnaście wsi była jedna szkoła siedmioklasowa, dziś — co czwarta wieś ma pełną szkołę podstawową.

Przeszło 30 proc. uczniów szkół zawodowych, 37 proc. uczniów liceów ogólnokształcących, 25 proc. słuchaczy szkół wyższych, 14 proc. przyszłych lekarzy — to synowie i córki chłopskie.

Czy chcesz, aby liczby te, obrazujące nasze zdobycze, rosły nadal? aby rosły jeszcze szybciej? — Chcesz napewno!

Pamiętaj jednak, że jesteś współgospodarzem kraju, że dla wzrostu naszego budownictwa potrzebny jest i Twój wkład.

Tym wkładem jest terminowe wykonanie obowiązków wobec państwa.

Zanim wyjdiesz z domu, aby uregulować swoje zobowiązania w zbożu, żywcu, mleku czy gotówce, przypomnij sobie, czy nie masz przypadkiem sąsiada, który by ociągał się z dostawami i spłatą podatków.

Jeśli jest jeszcze taki w Twojej gromadzie, to idź do niego śmiało i opowiedz mu wszystko, o czym żeśmy mówili. A dodaj mu jeszcze żeby się nie ludził, iż „zapomną”, albo się „nie doliczą”. Nazwiska opornych, złośliwie sabotażujących akcję dostaw władza ludowa zna. I będzie ich karać z całą surowością.

Gdy sam swoje obowiązki wypełnisz i innym będziesz tak tłumaczył — sąsiad napewno pójdzie razem z Tobą.



maszyn rolniczych



przetworów spożywczych



i urzędów socjalnych dla wsi

Chłopi sumiennie wypełniają obowiązki
Przed terminem i z nadwyżką
Zboże na chleb dla braci z miast
 Demaskujemy chytrego kulaka
Płynie zboże chłopskie
 do punktów skupu
Wywiązują się
 5.200 litrów mleka
 Przodujący chłop z gminy Drozdowo wykonał roczny plan dostaw
Więcej chleba, mięsa i mleka
Ponadplanowymi dostawami zboża
 chłopci odwdzięczają się Ojczyźnie za wzrost dobrobytu i kultury wsi
NECH POPATRZA SĄSIEDZI... przoduje w dostawach
 673 kg zboża ponad plan dostarczył państwu kłuszk St. Makiela
zboże dla państwa to patriotyczny obowiązek każdego chłopca
 CHLEB DLA OJCZYZNY

Upomnienia kary
Bezwzględnie karać
 złośliwie ociągających się z dostawami
 nie na rękę terminy
 zastąpiona kara
 Wstyd kara
 Na półtora roku więzienia skazano kulaka za niewywiązanie się z dostawą zboża dla państwa
Nie wolno hamować
 kary więzienia skazany

ca i mleka dla ludności pracującej miast oraz wywiązanie się z należności podatkowych, które idą na budowę nowych miast i fabryk, na naukę i stypendia dla młodzieży robotniczo - chłopskiej — jest Two-



mięsa



mleka



dla miasta

SPEŁNIJ SWE WSZYSTKIE PATRIOTYCZNE OBOWIĄZKI WOBEC PAŃSTWA!

NIE ZWLEKAJ! - Termin dostawy zboża upływa już 30 listopada

Robotnicy i technicy ze Starosielc wykuli wspólne zwycięstwo

Przed dwoma miesiącami pracownicy Oddziału Nawierzchni i Oddziału Mostów Warsztatów Drogowych PKP w Starosielcach zameldowali: Oddział Nawierzchni wykonał roczny plan produkcji w 107 proc., Oddział Mostów w 103 proc.

Wczoraj cała załoga zameldowała: plan produkcyjny obrotu roku wykonaliśmy w 100,01 proc.

Te dwa dumne i radosne meldunki mówią wiele. Świadczą one, że załoga warsztatów w Starosielcach w zrozumieniu wielkich zadań programu Frontu Narodowego, z honorem realizuje swoje plany produkcyjne.

Kiedy rozmawiając z robotnikami dowiadujemy się od nich o metodach ich pracy w walce o ilość, jakość i oszczędność produkcji, robotnicy wskazując czynniki wpływające na przedterminowe wykonanie planów podkreślają poważny wkład w te sukcesy pracy personelu technicznego. W braterskich słowach mówią o swych товарищach pracy technicach, którzy w trosce o plan zmniejszili do minimum czas pracy w biurze, poświęcając większość godzin pracy w działach produkcyjnych.

IZYDOR ADAMOWICZ MA „ZŁOTE RĘCE“

Wiele słów uznania mają pracownicy Warsztatów Drogowych PKP w Starosielcach dla bezpartyjnego technika, Izidora Adamowicza.

— Nie ma dnia, żeby nie był w zakładzie — mówi o Adamowiczu przodownik pracy Kazimierz Lenart — Przyjdzie do robotnika, zainteresuje się jego pracą, pomoże dobrą radą a często weźmie na siebie. Wszyscy mamy do niego zaufanie. I dlatego, jak zdarzy się, że coś nam nie wychodzi, a musi być zrobione, zaraz udajemy się do technika. On pomyśli, zrobi rysunek, obliczy, no i zawsze wykończy. Powie i pokaże, co i jak należy zrobić i robota idzie dalej.

Józef Jurkowski pracuje w Warsztatach zaledwie trzy miesiące. Jest absolwentem Zasadniczej Średniej Szkoły Zawodowej w Starosielcach.

— Kiedy przyszedłem tu pracować miałem w pierwszych dniach pewne trudności — mówi. — W szkole dużo się nauczyłem, gdyż o pracę uczyłem się z teorii i mieliśmy zajęcia praktyczne. Ale tu przystąpiłem już do poważnej pracy, w której trzeba wykonywać często trudne czynności. I właśnie wiele pomogli i pomagają starsi robotnicy, majstrów oraz technik Adamowicz, który zaopiekował się absolwentami szkoły wiele czasu poświęca na doszkalanie nas.

— Każdy robotnik jest moim przyjacielem — mówi sam Adamowicz. — Bliska i serdeczna współpraca z załogą jest obowiązkiem każdego

inżyniera i technika. Przecież zakłady są naszą wspólną własnością. Chcemy więc, by pracowali jak najlepiej dla naszej Ojczyzny.

W bieżącym roku technik Adamowicz opracował wspólnie z racjonalizatorami cztery pomysły. M. in. wspólnie z racjonalizatorem Janem Szutem opracował wniosek na wykonanie przyrządu do wylapywania oliwy i wszelkich tłuszczów z wody, przy zbiorniku sprężonego powietrza. W wyniku zastosowania tego przyrządu oliwa, która przedtem ulatując ze zbiornika rozpryskiwała się niszcząc ściany budynku i wślizgała w ziemię, dzisiaj wylapywana jest przez przyrząd w celu jej dalszego użytkowania.

Cenne były również pomysły racjonalizatorskie opracowane wspólnie przez technika Adamowicza i majstra Bukowskiego, które zostały zastosowane w oddziale spawania szyn. Do chwili zastopowania wniosku, w oddziale przy prostowaniu szyn pracowało 36 ludzi, obecnie tę samą pracę wykonuje 12 ludzi.

Duże znaczenie dla każdego zakładu ma szkolenie pracowników metodą Kowalowa. Dzięki właśnie szkoleniu tą metodą pracowników Warsztatów Drogowych w Starosielcach przez technika Adamowicza, wzrosła znacznie wydajność pracy, a zarazem zlikwidowano „wąskie gard-

ło“ w oddziale spawaczy, które utrudniało rozwinięcie produkcji.

GUTOWIEC I ADAMOWICZ SZKOŁA NOWYCH FACHOWCÓW

Mówiąc o pracy technika Adamowicza nie można pominąć cieszącego się zaufaniem i sympatią robotników, pracującego w tych samych warsztatach technika Aleksandra Gutowca.

— Nie potrzeba go szukać — mówi rzemieślnik z działu narzędziowni Stefan Balonis. — Technik Gutowiec zawsze ma czas odebrać się od swoich stołów kreślarskich, przysiąść na dział, uzgodnić pewne wątpliwości, poradzić i pomóc. Nie ma wypadku, że by czegoś nie potrafił zrobić. Zdarza się bowiem, że nie możemy rozwiązać jakiejś rzeczy, jak na przykład ostatnio przy ustawianiu heblarki podłużnej do metalu. Heblarka ta była zdekompletowana. Technik Gutowiec dorobił od powiednie części postanawiając ją uruchomić. Kiedy jednak robotnicy wykonywali ostatnie prace przy maszynie, wynikiły trudności. Przekładnia pasowa niedokładnie przeznaczała pasy. Dopiero pomoc technika Gutowca, który zrobił dokładne obliczenia i dał nam wskazówki pomogła. Maszynę uruchomiliśmy.

Praca techników Adamowicza i Gutowca nie kończy się jednak w obrębie Warsztatów. Będąc wykładowcami w

Zasadniczej Średniej Szkole Zawodowej szkoła oni nowe kadry fachowców.

— Od takich wykładowców można się wiele i dobrze nauczyć — mówi uczeń II klasy Ryszard Ściepko. — Cierpliwie i w przystępny sposób objaśnia każdą rzecz, która z początku zdaje się bardzo trudna do przyswojenia. I za to ich bardzo szanujemy i lubimy.

Tak mówią o swoich kierownikach technicznych starzy, wykwalifikowani robotnicy i młodzi chłopcy, którzy w szkole i w zakładzie kwalifikację tę nabywali. Ich proste, szczerze słowa są najlepszą oceną pracy techników Adamowicza i Gutowca, którzy z godnością wypełniają zadania, jakie nakładają na inteligencję techniczną wielkie założenia Planu 6-letniego.

A zadania te są bardzo poważne. Nakreślił je ostatnio w swoim referacie na II Kongresie Inżynierów i Techników odbyłym w Warszawie, przewodniczący CRZZ tow. W. Kłosiewicz, który m. in. powiedział:

„Inżynierowie i technicy — to właśnie aktywny zakład, aktywny, który kieruje produkcją. Być dobrym socjalistycznym kierownikiem produkcji, to znaczy ściśle związać się z robotnikami przy warsztacie, to znaczy zdobyć zaufanie i poparcie robotników.“

Klasa robotnicza widzi w inżynierze, w techniku nie tylko tego, który ma teoretyczne i praktyczne przygotowanie techniczne, widzi w nim także współtowarzysza pracy, który dzieli się z robotnikami i przekazuje im swoją wiedzę, który pomaga im lepiej i sprawniej organizować pracę. W inżynierze i techniku klasa robotnicza widzi towarzysza, który wraz z przodującymi robotnikami dochodzi do nowych metod pracy, ucząc się na doświadczeniach przodowników i racjonalizatorów.

Wytężenie te, jak również godna przykładać pracę techników z Warsztatów Drogowych PKP w Starosielcach Adamowicza i Gutowca, winny stać się dla wszystkich inżynierów i techników białostockich zakładów pracy bodźcem do wykonywania wspólnej z załogą, coraz to nowych sukcesów produkcyjnych.

Ryszard Klimaszewski

W Kraju Rad



W ZSRR w związku z systematycznym obniżaniem cen wzrastają zarobki mas pracujących. Dobrobyt rodzin robotniczych i chłopskich wyraża się między innymi w nabywaniu niedostępnych dla nich w okresie przedsojuszniczym samochodów, motocykli, instrumentów muzycznych, księgozbiorów itp. Na zdjęciu: Postój samochodów, będących własnością górników z kopalni im. Worowskiego (obwód rostowski). Fot. CAF

We wszystkich ogniwach szkolenia partyjnego rozpoczęły się już zajęcia szkoleniowe, których celem jest przyswojenie członkom partii treści materiałów XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Zajęcia te doprowadzić mają do świadomości wieloletniej pracy uczestników szkolenia podstawowe myśli, fakty i cyfry zawarte w historycznych obradach Zjazdu partii Lenina - Stalina. Podnieść mają one tym samym dojrzałość polityczną, ofiarności i bojowość uczestników szkolenia partyjnego — aktywistów naszego życia społecznego. Spełnienie tych zadań zależy w dużej mierze od właściwego przygotowania i metodycznego przeprowadzenia zajęć szkoleniowych przez wykładowców.

Zastanówmy się — w jaki sposób najlepiej można przyswoić słuchaczom treść tematu, przerobianego w bieżącym tygodniu w większości podstawowych kursów partyjnych — tematu „Sytuacja wewnętrzna ZSRR“.

Bogaty to w treść i materiały temat. Dlatego też omawiamy go na dwóch zajęciach. Podczas pierwszego zajmiemy się osiągnięciami gospodarczymi, kulturalnymi i społecznymi — politycznymi ZSRR w okresie między XVIII a XIX Zjazdem partii. Aby poznać obliczenia osiągnięcia Związku Radzieckiego w ciągu tego okresu, ogarnąć ich zasięg, pojąć przeobrażającą siłę przemian — uczestnicy szkolenia powinni zapoznać się gruntow-

POMAGAMY KURSOM SZKOLENIOWYM

Omawiamy temat: Sytuacja wewnętrzna ZSRR

nie z II częścią referatu tow. Malenkowa, zastanowić się nad najważniejszymi zagadnieniami zawartymi w tej części referatu i wysnuć z przeczytanej lektury własne uwagi i wnioski. Za takie przygotowanie się słuchaczy odpowiedzialny jest wykładowca.

Czasem wykładowca podaje po prostu słuchaczom lekturę i dopiero w toku dyskusji sprawdza, czy wszyscy lekturę przeczytali. A przecież może się zdarzyć, że niektórym towarzyszy trudność jest samodzielnie pracować nad referatem tow. Malenkowa. Któż, jeśli nie wykładowca zainteresować się powinien trudnościami, jakie mają przy nauce niektórzy słuchacze? Wykładowca może też pomóc okazać przez łączenie słuchaczy w dwu — lub trzysobowe grupy dla wspólnego czytania lektury. Ułatwi to mniej przygotowanym uczestnikom szkolenia zapoznanie się i zrozumienie obowiązującej lektury.

Obowiązkiem wykładowcy jest dopilnowanie, by wszyscy skrupulatnie przerobili tę część referatu, która ma być omawiana na zajęciach. Jak sprawdzić przygotowanie słuchaczy? Najlepiej może na przekonanie się, czy uczestnicy szkolenia znają lekturę — oglądając notatki, ja-

kie zrobili przy czytaniu referatu, pytając się słuchaczy w czasie omawiania poszczególnych zagadnień, co zwróciło szczególną ich uwagę itp.

Pogadanka, jaka wykładowca rozpoczyna ćwiczenia ma za zadanie usystematyzować w świadomości słuchaczy posiadane już wiadomości, zwrócić uwagę i wyjaśnić najistotniejsze problemy. Mówiąc o sytuacji wewnętrznej Związku Radzieckiego wykładowca przede wszystkim dążyć będzie do pełnego ukazania potężnego rozwoju gospodarczego ZSRR. Wykresem, jaki przygotował dla zobrazowania rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, cytami z artykułów, z przemówień towarzysza Stalina, czy towarzysza Bleruta — utrwali wykładowca w pamięci słuchaczy obraz linii rozwojowej radzieckiej gospodarki, umocni w nich głębokie przekonanie o sile i potęgę Związku Radzieckiego, o wyższości gospodarki socjalistycznej nad gospodarką kapitalistyczną.

Chodzi przede wszystkim o to, by nabyta wiedza zwiększyła wśród uczestników szkolenia świadomość o słuszności drogi socjalistycznej uprzemysłowienia kraju dla rozwoju gospodarki narodowej, o słuszności drogi i kąt za przykładem i dzięki po-

Skończyć z samowładztwem w łomżyńskiej spółdzielni „Kolektyw“

O Robotniczej Spółdzielni Pracy „Kolektyw“ w Łomży były zamieszczone w „Gazecie Białostockiej“ dwa artykuły. Oba mówiły o złej pracy kierownictwa. Robotnicy byli zdania, że po artykułach tych kierownictwo naprawdę przeanalizuje swoje błędy i zacznie pracować po nowemu. Ale kierownictwo było innego zdania.

Wprawdzie po ostatnim artykule zamieszczonym pt. „W łomżyńskiej spółdzielni „Kolektyw“ trzeba zaprowadzić porządek“ — zrobił się ruch. Przyjechał rewident z delegatury Związku Spółdzielni Pracy, przyjechał przedstawiciel Związku Branżowego, ob. Walejewski, który od tej pory został naszym „opiekunem“ i przysłał przedstawiciela z Miejskiej Rady Narodowej w Łomży. Rozpoczęto „uzdawianie“ stosunków w naszym zakładzie pracy od przedyskutowania artykułu — czy jest słuszny, co w nim jest nieprawdą i na tym się skończyło. A w spółdzielni jak był bałagan, tak jest nadal.

Kierownictwo nie interesuje się robotnikami. Gorzej na wet, bo na przykład przedstawiciel Związku Branżowego ob. Malejewski uważa, że robotnik jest stworzony po to, by przy najmniejszej sposobności krzyczeć na niego i wskazywać mu drzwi. A kierownik Wawrzyniak twierdzi, że będzie płacił robotnikom tak, jak jemu się podoba.

Abym nie był gołosłownym przytaczam fakty, które miały miejsce kilka dni temu.

W dziale rymarskim pracowało pięć kobiet, które wyrobiły 200 proc. swojej normy, a w dziale galanterii dziewięć kobiet nie wykonywało swych norm z winy kierownictwa, które nie dostarczyło dostatecznej ilości surowca. Jasnym jest przeto, że kobiety pracujące w dziale rymarskim zarobiły o wiele więcej niż ich koleżanki przy galanterii. Ale tylko robotnicy tak uważali, bo kierownictwo postąpiło według swego uznania i wypłaciło wszystkim po równo. Połączy-

no zarobek kobiet jednego i drugiego działu, rozdzielono na 14 części i wypłacono. Kiedy kobiety poszkodowane zwróciły się do kierownika Wawrzyniaka z prośbą o wyjaśnienie dlaczego tak potraktowano ich wysiłek, ten odpowiedział: — „tak mi się podobało“.

Drugi przykład: Kiedy na ostatniej naradzie produkcyjnej robotnik Tadeusz Chromiński zwrócił uwagę na niewłaściwe (jego zdaniem) planowanie, to przedstawiciel Związku Branżowego ob. Walejewski pokazał mu palcem drzwi i kazał się wynosić. A po dokonaniu podziału pracy, na tej samej naradzie ob. Walejewski oświadczył, że jeśli komuś z robotników nie podoba się podział, to może znaleźć się na ulicy.

Przykładów takich można by dać bardzo dużo. Fakty te świadczą o tym, że kierownictwo naszej spółdzielni nie zapoznało się z przemówieniem towarzysza Bolesława Bleruta, który na VII Plenum KC PZPR wskazał nam, że „w nowej sytuacji trzeba pracować po nowemu“. A pracować po nowemu, to znaczy też bardziej zbliżyć się do ludzi, otoczyć ich opieką i wsłuchiwać się w głosy ich krytyki.

Nie wystarczy być dobrym fachowcem. Ludzi należy wychowywać. Kierownik powinien pamiętać o tym, że przy wychowywaniu załogi rzecz najważniejszą jest nauczyć ludzi świadomego, socjalistycznego stosunku do pracy. Aby zaś ukształtować w ludziach tę nową świadomość, socjalistyczny stosunek do pracy, trzeba przede wszystkim samemu świecić przykładem. A zatem, należałoby skończyć w spółdzielni „Kolektyw“ z samowładztwem i zacząć pracować w myśl wskazań Frontu Narodowego, który prowadzi cały naród ku wielkiej przyszłości.

Franciszek Stefanuk
robotnik spółdzielni „Kolektyw“ w Łomży

Ze zjazdu Stowarzyszenia Agrotechników Polskich w Białymstoku

W dniu 16 bm. w lokalu Szkoły Inżynierskiej przy ul. Białej nr 1 odbył się I Wojewódzki Zjazd członków Stowarzyszenia Agrotechników Polskich. W zjeździe wzięło udział około 60 osób. Przybyli również przedstawiciele Zarządu Głównego SAP, KW PZPR, Prezydium WRN i miejscowego oddziału NOT.

Po referacie wygłoszonym przez przedstawiciela Zarządu Głównego SAP i dyskusji na temat zadań tego stowarzyszenia na najbliższy okres, uczestnicy zjazdu dokonali wyboru władz Zarządu Wojewódzkiego i uchwalili tekst listu wysłanego do ministra Rolnictwa, ob. Jana Dąb-koćcia.

W liście tym uczestnicy zjazdu zobowiązują się stale podnosić wiedzę fachową własną i wszystkich pracowników rolnych, wprowadzać na każdym odcinku pracy najnowsze zdobycze nauki i agrotechniki radzieckiej, stosować w praktyce zdobycze polskich pracowników — badawczych w dziedzinie rolnictwa oraz mocniej powiązać współpracę między zakładami naukowymi a pracownikami służby rolnej i masami chłopskimi.

M. Słobiszewski
Białystok

som pracującym i narodom prawo do pełnego udziału w rządzeniu państwem — możliwe jest pełne zespolenie całego społeczeństwa, możliwa jest jedność moralno - polityczna narodu w walce o wspólne, drogie wszystkim i bliskie cele.

Któż z wykładowców nie pragnie, by na temat zagadnień poruszanych w pogadankach rozwinęła się bogata dyskusja, by wszyscy uczestnicy szkolenia wzięli w niej udział. Wykładowca, który już przed zajęciem przygotowuje sobie pytania nawiązujące do pogadanki i po jej zakończeniu postawi je przed słuchaczami — niewątpliwie ułatwi rozwinięcie się żywej dyskusji. Ważne jest, by pytania te nawiązywały do konkretnej sytuacji naszego kraju. Pomoże to słuchaczom wiązać zagadnienia XIX Zjazdu z zadaniami naszej pracy partyjnej, pozwoli im wysnuwać z poznanych zagadnień samodzielne wnioski, które staną się wytyczną ich codziennego działania.

Po podsumowaniu dyskusji wykładowca poda temat i lekturę następnego ćwiczenia. — Jest nim zagadnienie planu 5-letniego planu rozwoju ZSRR. Lekturą do tego tematu są fragmenty referatu tow. Malenkowa, omawiające plany rozwoju ZSRR. Towarzysom lepiej przygotowanym można zalecić ponadto wybrane fragmenty z referatu tow. Saburowa, albo dyrektywy XIX Zjazdu o sprawie planu 5-letniego, o publikowane w 9 numerze „Nowych Drog“.

Sprawy Dnia

132 miejsca w uzdrowiskach czekają na wykorzystanie

Pełne wykorzystanie przydzielonych miejsc w domach kuracyjno-uzdrowiskowych w okresie całego roku, to problem, który dotychczas w naszych zakładach nie został odpowiednio rozwiązany. Podobnie jak w latach poprzednich tak i w tym roku sprawa ta przedstawiała się w ten sposób, że podczas gdy w czerwcu, lipcu czy sierpniu na 100 np. zarezerwowanych miejsc było 200 kandydatów, to we wrześniu i październiku liczba zgłaszających się malała do 30-40 osób najwyżej.

Niewykorzystanie miejsc w miesiącach jesienno-zimowych jest przyczyną słabego uświadomienia robotników przez rady zakładowe o znaczeniu akcji wczasów i o tym, że leczenie w uzdrowisku jest tak samo skuteczne latem jak jesienią czy w zimie.

W ostatnich dwóch miesiącach zdarzyły się wypadki, że robotnik, który otrzymał już miejsce w uzdrowisku, w ostatniej dostawionej chwili rezygnował z wyjazdu. Nie znalazł się wtedy nikt, kto by wytknął mu z gruntu błędne postępowanie i nakłonił do leczenia się w uzdrowisku, leczenia koniecznego dla jego zdrowia.

Ze względu na to, że rok 1952 dobiega końca, konieczne jest, by organizacje związkowe i rady zakładowe już teraz pomyślały o wykorzystaniu w pełni miejsc w domach kuracyjnych w nadchodzącym roku. Przydział miejsc dla Białostocku jest już znany ORZZ. W styczniu 1953 roku dysponujemy 132 miejscami w najbardziej atrakcyjnych uzdrowiskach, m. in. w Krynicy, Polanicy, Kudowie i Ciechocinku.

Niezmarowanie ani jednego z nich, to zadanie zarówno kół związkowych jak i rad zakładowych, które muszą zdać sobie sprawę z tego, że wzmocnienie zdrowia każdego robotnika przyczyni się do szybszego wykonania planów produkcyjnych.

KOMUNIKAT Zarządu Miejskiego ZMP

Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Białymstoku zawiadamia wszystkich członków organizacji ZMP z terenu miasta Białegostoku, że w związku ze zmianą legitymacji członkowskich, w dniach od 17 bm. do 5 grudnia br. Rzemieślnicza Spółdzielni Pracy Fotografów w Białymstoku (ul. Marchlewskiego) będzie wykonywała zdjęcia na zlecenie ZM ZMP.

Zdjęcia będą wykonywane

53217 członków w woj. białostockim Szkolne koła przyjaciół Z S R R popularyzują osiągnięcia Kraju Rad

Szkolne koła przyjaciół ZSRR w poważnym stopniu przyczyniają się do popularyzowania wśród młodzieży wiadomości o życiu i pracy ludzi radzieckich, młodzieży komsomolskiej i pionierskiej, o wielkich osiągnięciach pierwszego na świecie kraju socjalizmu. Rosnąca nieustannie liczba kół świadczy o stałym wzroście zainteresowania naszej młodzieży życiem bratnich narodów radzieckich.

W porównaniu z rokiem 1948 ilość takich kół w całej Polsce wzrosła o 18 tys. Zrzesza one obecnie około 1.700 tysięcy młodzieży.

Do tak szybkiego i szerokiego rozwoju szkolnych kół przyjaciół ZSRR w dużym stopniu przyczynił się wpływ

ideologiczny ZMP i pomoc nauczycielstwa.

Dużym krokiem naprzód w rozwoju szkolnych kół przyjaciół ZSRR było powołanie w grudniu ubiegłego roku komisji doradczych dla spraw młodzieżowych przy wszystkich oddziałach TPP-R. W skład komisji wchodzi przedstawieli instytucji oświatowych i organizacji młodzieżowych. Zadaniem komisji jest udzielanie pomocy szkolnym kółom przyjaciół ZSRR. Dzięki powstaniu komisji doradczej praca wielu kół osiągnęła wyższy poziom.

Koło Przyjaciół ZSRR przy Szkole Podstawowej w Gródku przeprowadziło m. in. szereg pogadanek ilustrowanych przezroczkami. Dobrze zorganizowaną pracę członko-

wie potrafili przyciągnąć do kół wszystkich uczniów.

Dobrze pracuje również koło szkolne przy Liceum Ogólnokształcącym w Goniądzu, przy Szkole Zawodowej w Zabłudowie i wiele innych. Członkowie kół organizują wczelornice, pogadanki o komsomole, wykonują fotografie, obrazujące życie narodów radzieckich.

W szkołach ogólnokształcących i zawodowych woj. białostockiego pracują 732 koła przyjaciół ZSRR, liczące ogółem 53.217 członków.

Przy szkole podstawowej w spółdzielni produkcyjnej Zubowo z inicjatywy Koła Przyjaciół ZSRR powstał ze spółdzielniowców, który prowadził doświadczenia nad uprawą łak. Podobne zespoły powstały przy Liceum Pedagogicznym w Belsku-Podlaskim oraz przy szkole podstawowej w Zofiówce.

Do wzorowych zalicza się również koła przy Technikum Elektrycznym, Liceum Pedagogicznym i Liceum Plastycznym w Białymstoku. Członkowie tych kół prężnie pracują nad zrealizowaniem zadanego programu. W Białymstoku, prowadzą zebrań dyskusyjnych o osiągnięciach Związku Radzieckiego, redagują gazetki ścienne, które wezmą udział w konkursie gazetki ściennej organizowanym w Miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej przez Miejski Oddział TPP-R przy Współdzielni Okręgowej Zarządu TPP-R w Białymstoku.

Białostockie zakłady walczą o plan

Tempo pracy robotników białostockich uzyskane w okresie przedwyborczym przy realizacji zobowiązań dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR nie ustalo i po wyborach. Robotnicy naszego miasta wzmocnioną pracą zobowiązują się wykonać roczny plan produkcyjny przed terminem.

Rekord dnia w Fabryce Przędzów i Uchwytywów ustanowili w dniu wczorajszym szklarni Mieczysław Półtorak, który wykonał cztery normy dzienne. Nie pozostają także w tyle formierze odlewni Wincenty Kryncki, który plan dziennej przekroczył o 292 proc., frezer Mikołaj Karczewski, który wykonał 350 proc. normy. Od 230 do 135 proc. normę przekroczyli wderacz Adolf Hryszko, ślusarz montażu Mieczysław Backiel, oraz tokarz Kazimierz Ignaciuk.

W Fabryce Sklejek zespołowo przodują: dział koro-

waczy — Stanisław Brańskowski, który systematycznie wykonuje 185 proc. normy, dział wodoodporny — Nadzieja Bach, który wykonuje 140 proc., oraz robotnicy kotłowni. Najlepsze wyniki indywidualne uzyskał wczoraj łuszczyarz Antoni Dabrowski, który wykonał 186 proc., suszarka Antonina Mikowska, która wykonała 151 proc. planu i prasowaczka Nadzieja Bach, która w dniu wczorajszym wykonała 148 procent planu. (wp)

Będziemy przodować w nauce i pracy społecznej

Nowy klub korespondentów „Gazety Białostockiej”

Ostatnio przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Białymstoku został zorganizowany klub korespondentów „Gazety Białostockiej”. Przewodniczącym klubu wybrany został korespondent Zbigniew Akacki, sekretarzem Arkadiusz Ustiniowicz.

W swym planie pracy członkowie nowoorganizowanego klubu korespondentów między innymi postanowili: werbować nowych korespondentów „Gazety Białostockiej” spośród przodo-

wników nauki i pracy społecznej, nawiązać ścisły kontakt z dyrekcją szkoły, organizacją partyjną, organizacjami młodzieżowymi i społecznymi istniejącymi na terenie szkoły, nawiązać kontakt z zespołem redakcyjnym gazetki szkolnej oraz wydawać gazetkę ścienne „Korespondent”, w której będą pletnować bumelantów i leniuchów.

Poza tym członkowie klubu postanowili organizować wieczorki kulturalne oraz prasówki, na których będą popularyzować czytelnictwo „Gazety Białostockiej”. Każda notatka lub artykuł wysyłany do redakcji, członkowie klubu będą wspólnie dyskutować na zebraniach klubu tak, aby spełniła ona w pełni swoje zadanie.

Wszyscy członkowie klubu będą uczęszczać na szkolenie ideologiczne oraz będą pracować tak, aby przodować w nauce i pracy społecznej na terenie szkoły

FACHOWCY POSZUKIWANI

WYACZARZY, TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, SPAWACZY I ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudnia natchmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stocznia nr 2. Warunki pracy według Układu Zbiorowego w Przemysle Metalowym (siatka plac stocznia). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr w/w Zakładów. K 216-0

OBWIESZCZENIA

NIE NISZCZĄCE SKÓR OSTRZĄCZĄCY

Rozpoczyna się okres ostrzeczki, który wkrótce ukaże się w sprzedaży. Należy pamiętać, że oprócz smacznego, pożywnego mięsa, zając posiada skórę, będącą cennym surowcem dla przemysłu filcowego. Za prawidłowo zdjętą skórę zająca, punkty skupu skór surowych i upoważnieni zbieracze Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” oraz Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nie-drzewnych „LAS”

PLACA DOSTAWCOM PO ZŁ 10,50 ZA SZTUKĘ.

Niewłaściwe zdjęcie skóry z zająca lub niewłaściwe obchodzenie się ze skórą powoduje zmniejszenie wartości skóry, a nawet całkowitą jej bezużyteczność. Jak należy skóraować zające i zapewnić im pełną wartość — wskazują ulotki oraz wystawy w oknach wielu sklepów spożywczych „Samopomoc Chłopskiej”, MHD i Centrali „LAS”. Wyjaśnienia i pouczenie udzielają wszystkim zainteresowanym pracownicy punktów skupu surowych i zbieracze skór. Na życzenie klientów — pracownicy punktów skupu skór dokonują skóraowania zająca za minimalną opłatą po zł 1 od sztuki. Na terenie miasta Białegostoku skup skór zających prowadzą stałe punkty:

1. GS „Samopomoc Chłopska” — punkt przy ul. Rabińskiej 1.
2. GS „Samopomoc Chłopska” — punkt przy ul. Sieny Rynek 1.
3. Zbiornica P.C.L.P.N. „LAS” — punkt przy ul. Surażskiej 4.

W terenie zaś:

GS-y „Samopomoc Chłopska” w: Goniądzu, Krynicy, Michałowie, Sokółce, Suchowoli, Zabłudowie, Belsku Podlaskim, Hajnówce, Kleszczewie, Bransku, Siemiatyczach, Drohiczyne, Ciechanowie, Augustowie, Raczku, Elku, Grajewie, Radziłowie, Rajgrodzie, Szczuczynie, Kolinie, Stawiskach, Lysem, Łomży, Jedwabnem, Zambrowie, Rutkach, Nowogrodzie, Oleku, Goldapi, Suwałkach, Gibach, Sejnach, Filipowie, Puńsku, Wąsławicach, Wysokim Mazowieckiem, Czyżewie, Łapach, Sokółce, Szepietowie, Tykocinie oraz upoważnieni zbieracze.

Białostockie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanich Białystok, ul. Białostocka nr 16. K 217-4

Kursy języka rosyjskiego w Białostockiej Fabryce Pluszu



W maju br. kurs języka rosyjskiego przy Białostockiej Fabryce Pluszu ukończyło 15 osób — wszyscy z wynikiem pomyślnym. Obecnie z okazji Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej znowu zorganizowano kursy języka rosyjskiego I i II stopnia.

Na kurs II stopnia zapisało się 20 osób, a I stopnia 18 osób.

Na zdjęciu: Lekcja języka rosyjskiego w BFP. Przy tablicy kółporter zakładowy, Helena Galbiewicz. (Hr)

„Dziękuję za nagrodę”

List do Redakcji

Byłem jednym z tych licznych czytelników „Gazety Białostockiej”, którzy brali udział w konkursie pod nazwą: „Jak widzę program Frontu Narodowego” i nieźle mnie cieszy się z nagrody, jaką mnie redakcja przyznała za zajęcie pierwszego miejsca. Nagrodą tą był nowiutki rower.

Muszę przyznać, że nagroda była naprawdę cenna i ładna, ale ostatecznie dla mnie mało przydatna, gdyż, jak to się mówi, szóstki krzyżyk robi swoje i trudno mi śmigać na rowerze. Jednak redakcja posłała mi na rękę. Zamieniła mi rower na radioodbiornik, o kupnie którego już dawno myślałem. „Pionier” stoi obecnie u mnie w domu i sprawia wiele radości.

Dlatego też pragnę przesłać redakcji „Gazety Białostockiej” serdeczne podziękowanie. Radio, które otrzymałem, pozwoli mi na stałe pogłębianie moich wiadomości politycznych.

Piotr Malewicz

Dziś odczyt

W dniu dzisiejszym o godz. 18.00 w czytelni Okręgowej Rady Związków Zawodowych przy ul. Kilińskiego 8 odbędzie się odczyt pt. „Maksym Gorki”.

Odczyt wygłosi prelegent Towarzystwa Wiedzy Po-wszechniej.

Nasz felieton

Pies ogrodnika?...

Jest takie ludowe przysłowie, określające chciwość, egoizm i sobków wszelkiej maści. Mówi ono mianowicie: „Jesteś jak pies ogrodnika — sam nie zjesz i drugiemu nie dasz”.

Może nie wszyscy rozumieją do kładnie sens tego przysłowia, dla tego też wyjaśnię je na przykładzie, wziętym z życia:

Wszyscy wiemy, że w Białymstoku daje się jeszcze odczuwać głód mieszkaniowy. Jest to zrozumiałe — nasze budownictwo mieszkaniowe, mimo, że wydajemy na nie ogromne — z każdym rokiem większe — fundusze, nie nadąża jeszcze za wzrostem zapotrzebowania na mieszkania.

Głód „n można złagodzić częściowo przez rozumną gospodarkę starymi mieszkaniami. W tym celu właśnie istnieje przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej specjalny referat kwaterunkowy, który nawłsem mówią, spotyka się bardzo często z ostrą, słuszną krytyką zainteresowanych. Obowiązkiem nas wszystkich jest go krytykować, jeżeli na krytykę nas stępuje, ale nie wolno nam utrudniać mu pracy, gdyż to godzi w rezultacie w nas wszystkich.

Nie rozumie tego ob. Stanisław Reluga, pracowniczka Prezydium MRN, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 34b, która zażądała jedynego ze swa matką aż trzy pokoje z kuchnią (powierzchnia 42,09 m kw.).

Wspomniane przysłowie ludowe

można z powodzeniem zastosować do niej. No bo posłuchajmy: „Osoby te (matka i córka), broniąc się przed dokwaterowaniem im jeszcze innych osób, zniszczyły przydzielony do tego mieszkania chlew, a w jednym z pokoiów urządziły sobie skład na węgiel i drzewo, dewastując ten pokój”.

I dalej: „W ub. tygodniu był przedstawiciel z MRN, którego ob. Bronisława Reluga (matka) nie wpuściła do mieszkania, zamykając je na klódkę, a sama chowając się na ten czas do sąsiedki. Obecnie stale zamyka swoje mieszkanie od godz. 8 do 15, w tym celu, ażeby nie dać możności sprawdzenia stanu faktycznego przez komisję”.

Rozumiecie teraz sens tego przysłowia o psie ogrodnika? „Energiczna” komisja z MRN od lutego (!) nie może znaleźć wyjścia z tej sytuacji, a właściwie jest bardzo proste: zaprosić u siebie ob. Stanisław Reluga i w czasie pomiędzy godz. 8 a 15 iść z nią do jej mieszkania, celem sprawdzenia stanu faktycznego w jej obecności. I jeszcze jedno — nie dać się wtedy nabrać na „bajeczki”, że zgubiła klucz. A zacytowane na początku tego felietonu przysłowie radzimy wyciąć z naszej gazety i przykleić na drzwiach mieszkania ob. Relugi w charakterze wzytówki... Czesław Haczek

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO rękawiczkę czarną, skózaną, męską z prawej ręki. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do Biura Ogłoszeń, Białystok, Kilińskiego 15. g 1475-1

ZGUBIONO dwie legitymacje kolejowe wydane na nazwiska: Kobryncka Helena i Kobryncka Teresa zam. st. Szepietowo.

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Prac. Budowlanych wydaną na nazwisko Bibliński Edward zam. Białystok, Kawaleryska 40. g 1473-1

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Andruk Maria, Grajewo, pow. Grajewo. g 1474-1 g 1471-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Gminę Platnicka na nazwisko Konert Edmund ur. 20. IX. 1932 r. syn Stanisława. g P/6

ZGUBIONO legitymację szkolną Rogińskiej Teresy wydaną przez Technikum Budowlane w Łomży. g P/3

ROŻNE

SKRADZIONO legitymację ZMP oraz inne dokumenty wydane na nazwisko Kulbacki Wojciech zam. Płocze, gm. Stare Juchy, pow. Elk. g P/1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-38, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku, Nr 357-111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

T-3-1204

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgliński: „Sprawa rodzinna”. Początek o godz. 18.00.

Kina

„Północ”: „Bajka o śpiącej królewnie”. Początek o godz. 16.15 i 20-tej.

„Ton”: „Aleksander Matrosow”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.

Klub Ałczyznarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9.00 do 21.00.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 13.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia Klubu TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasinowskiej (róg Płowej) tel. biura wezwaw 03, informacja 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dyżury aptek: Apteka nr 5 ul. 1-go Maja 55, tel. nr 35-45.

Program radiowy na dzień 18. XI. 52 r.

Program I na fal 1322 m

5.55 Sygnał czasu; 6.00 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa — kurs I; 7.20 Muzyka rozrywkowa; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.15 „Na swoją nutę”; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Audycja dla dzieci; 16.35 Muzyka rozrywkowa; 17.05 Wszelchnia Radiowa — kurs wstępny; 18.00 „Z mikrofonem po kraju”; 18.45 Audycja dla wsi; 20.30 Radziecka muzyka ludowa; 22.15 Polska muzyka kameralna; 22.45 Muzyka taneczna — gra orkiestra PR. p. i dyr. Jana Caimera.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Program II na fal 367 m

6.15 Muzyka; 7.50 Stan pogody; 15.00 Muzyka ope. etkowa; 15.05 Komunikat o stanie wód; 15.10 „Rodzina w salonie” — fragment powieści Józefa Dzierżkowskiego; 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I; 16.20 „Balki i wlebieli Cholina” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu H. Swol-kienia; 18.00 Muzyka rozrywkowa; 18.15 Pogadanka z cyklu: „W pracowniach uczonych”; 19.30 Muzyka i aktualności; 20.00 Koncert symfoniczny; 20.58 Stan pogody; 22.00 Wszelchnia Radiowa; 22.20 Muzyka taneczna; 23.00 Koncert solistów.

Dzienniki: 6.30, 21.00.

NASZ WIELKI KONKURS Związek Radziecki w roku 1955

Zdjęcie konkursowe Nr 4



Cytat konkursowy

Znacznie rozszerzy się sieć linii powietrznych, wzrośnie tabor samolotów transportowych przez odanie do użytku nowych samolotów wyposażonych w najnowocześniejsze przyrządy nawigacyjne, oraz wzrośnie ilość portów lotniczych wyposażonych w urządzenia umożliwiające pracę w ciągu całej doby.

Podpis konkursowy

W południowo - kazachstańskim obwodzie pierwszy w tym roku rozpoczął siewy jesienne kołchoz im. Iljicza rejonu Sara - Agaczekin.

Na zdjęciu: Agregat traktorysty R. Ajbajowa przeprowadza siew z równoczesną orką.

UWAGA CZYTELNICY

Wyjaśniamy wątpliwości konkursowe

14 bm. w nr 274 „Gazety Białostockiej” rozpoczęliśmy zamieszczanie zadań naszego wielkiego konkursu pn. „Związek Radziecki w roku 1955”. Również w tymże numerze „Gazety” podaliśmy warunki konkursu. Nie wszyscy jednak czytelnicy nasi zorientowali się dokładnie co do regulaminu konkursu — nadsyłała nam pytania i pisała o swych wątpliwościach. Odpowiadając na najbardziej typowe pytania czytelników, postaramy się wyjaśnić wszystkie zagadnienia nurtujące tych, którzy biorą udział w naszym konkursie.

„Stali czytelnik”. Łomża. — W konkursie mogą brać udział wszyscy nasi czytelnicy bez względu na wiek i zawód. Mogą brać udział zarówno stali prenumeratorzy „Gazety Białostockiej” jak i czytelnicy kupujący gazetę w kioskach. Nieodzownym warunkiem konkursu jest przysłanie wszystkich dwudziestu zdjęć ze skompletowanymi cytatami i podpisami.

Z. Borowski. Białystok. — Brakujące numery „Gazety Białostockiej” z pierwszymi zadaniami konkursu można nabyć w dziale wydawniczym RSW „Prasa” Białystok, ul. Kilińskiego 15 II piętro. Właściwy cytat i podpis do danego zdjęcia konkursowego najlepiej jest nalepić albo na odwrocie zdjęcia, albo też razem ze zdjęciem na oddzielnym arkuszu papieru.

Uczeń — czytelnik. Bielsk Podlaski. — Nie należy przysłać do redakcji zdjęć konkursowych w miarę kompletowania ich z cytatami i podpisami. Trzeba przysłać po zakończeniu konkursu wszystkie dwadzieścia zdjęć równocześnie.

K. J. Białystok. — Cytaty konkursowe są to wyjątki z przemówienia towarzysza Saburowa wygłoszonego na XIX Zjeździe KPZR w Moskwie. Materiały dotyczące XIX Zjazdu KPZR, a potrzebne wam do szkolenia, możecie znaleźć w miesięczniku teoretycznym KC PZPR „Nowe Drogi” nr specjalny na październik (cena 5 złotych). Możecie również korzystać z materiałów o XIX Zjeździe zamieszczonych w „Trybunie Ludu” nr nr 278 (1340) — 291 (1353) oraz w „Gazecie Białostockiej” nr nr 238 (340) — 249 (351).

Z. K. Łapy. AR Białystok, CB Michalowo. — Dalszą listę nagród podamy w jednym z najbliższych numerów „Gazety Białostockiej”. Kolejność nagród nie będzie ustalana. Wszyscy, którzy prawidłowo rozwiążą konkurs, będą mogli przed losowaniem (odbędzie się publicznie) sprawdzić, czy nazwiska ich nie zostały pominięte.

Janina Nowacka, Białystok. — Mogą mieć miejsce w konkursie takie wypadki, że właściwy podpis pod zdjęciem, czy też właściwy cytat będą drukowane razem z odpowiadającym im zdjęciem.

T. B. Białystok. — Już w tym tygodniu wszystkie nagrody obejrzyć będzie można na wystawie w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku.

SKŁAD FINLANDII na mecz bokserski z Polską

Do międzypaństwowego meczu bokserskiego z Polską, który rozegrany zostanie 7 grudnia w hali ZS Gwardia w Warszawie oraz do drugiego spotkania w Łodzi, reprezentacja Finlandii wystąpi w następującym składzie: w. musza — Walter Luukkonen, kogucia — Pentti Olavi, półkrowa — Kotka Pentti Valdemar, lekka — Forssa Erkki Olavi, lekkopółśrednia — Korla Gustav Rindling, półśrednia — Tammisari Ivar Mikael, lekkosrednia — Turku Pentti Olavi Kontula, średnia — Boorjo Johannes Grzenroos, półciężka — Leo Ramer Peratolo, ciężka — Ilkku Birkhard Koski.

Rezerwa — w. kogucia — Vaino Kalavi, w. lekkopółśrednia — Onni Kalevi Kuha.

Kierownikiem ekipy bokserów Finlandii jest Salokangas a jego zastępcą Laaksonen. Wraz z ekipą przybędą również sędzia punktowy, sędzia ringowy, trener, reporter oraz przedstawiciel prasy.

Do Warszawy reprezentanci Finlandii przyjadą w piątek 5 grudnia.

GAZETA SPORTOWA

16:4 — to wynik meczu bokserskiego
Łodzianie przewyższali nas
techniką i kondycją

Nową białostocką halę sportową szczerze wypełnili w niedzielę miłośnicy pięściarstwa. Nie trzeba się dziwić. Rozgrywany był pierwszy w tym sezonie międzymiastowy mecz bokserski Białystok — Łódź. (O organizacji tego spotkania piszemy oddzielnie).

Jak już wiemy, spotkanie to przegraliśmy wysoko, bo 4:16. Wynik ten w pełni odzwierciedla układ sił obu reprezentacji. Zawodników Łodzi cechowała dobra technika i kondycja, czego niestety, nie możemy powiedzieć o naszych pięściarzach. Spośród Białostoczian jedynie na uwagę zasługuje młody zawodnik Gwardii — Pawlak, który w wadze kogucieł stoczył porywającą walkę z Gutowskim.

Mecz bokserski poprzedziła prezentacja zawodników i wymiana proporców, po czym na ring wystąpiła pierwsza para „much”. Swierszczek (Łódź) — Kaczmarek (Białystok).

W pierwszej rundzie Łodzianie

uzyskał przewagę punktową górując zarówno techniką w zwalczaniu jak i w walce na dystans. Powtarza się to i w drugim starciu, kiedy celne prawe sierpy Swierszczaka coraz częściej lądują na szczecie Kaczmarczyka. W trzeciej rundzie Kaczmarek zapoznaje się z deskami ringu do ośmiu, a po chwili poddaje się. Jest 2:0 dla Łodzi.

Pierwsza runda walki w wadze kogucieł pomiędzy Gutowskim (Łódź) a Pawlakiem (Białystok) wskazywała już na to, że będziemy świadkami ciekawego spotkania. Tak też się i stało. Przez wszystkie trzy starcia walka przebiegała w szybkim tempie, a obaj zawodnicy zaprezentowali dobre przygotowanie techniczne. Pawlak rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść uzyskując przewagę w pierwszej i trzeciej rundzie. Zbierał on punkty walcząc na dystans, łodzianie natomiast w drugiej rundzie miały charakter wyrównany.

Dalsze dwa punkty zdobyła reprezentacja Białegostoku z remisów: w wadze półciężkiej Sokolowski (Białystok) nie rozstrzygnął walki z Wesselim, a w wadze lekkiej Kaczmarek (Białystok) stoczył równorzędną walkę ze Stanikowskim.

Pozostałe walki stały na słabym poziomie, gdyż reprezentanci Białegostoku byli o klasę słabsi od swych przeciwników. Zakończyły się one wszystkie zwycięstwem gości. Kaczmarek wypunktował Kalajna, Kalużny (bokser o dużym repertuarze ciosów i dobry technik) wygrał na punkty z Markowskim, technik nieznacznie pokonał N. Wladimiro, Olejnik zdobył punkty bez walki z powodu niestawienia się przeciwnika. Lisak wygrał z Pietkunem, a Niesławski w pierwszej rundzie znokautował Wołkiewskiego.

Sędziowali: w ringu — Szpilekko, na punkty Oleghno wicz (Białystok), Łabadziewicz (Łódź) i Mrozowski (Warszawa).

Poprzez liny ringu

Organizatorzy — niedostatecznie minus

— Nie stawili się i już — mówi nasz trener Koczyski — a rezerwy... były wyznaczone i też nikt nie przyszedł. Nie nasza wina.

Godzina rozpoczęcia zawodów już dawno minęła, a pełnego składu Białegostoku ani widu, ani słychu. Publiczność klaszcze, gwizda, skanduje słowa niezbyt przyjemne pod adresem organizatorów, ale to wszystko nie ratuje Gwardii ścigając swoich bokserów, którzy przypadkowo znaleźli się na widowni. Nareszcie o godz. 18 wyszły obie reprezentacje na ring. Tylko całą godzinę czekało około 2 tysiące widzów na rozpoczęcie zawodów. Jak na początek, to trzeba przyznać, „sukces organizacyjny”.

Na tym nie koniec „sukcesów organizacyjnych”. Przy prezentacji zawodników można było zobaczyć, że organizatorzy nasi pracu-

NOWI Mistrzowie Sportu

Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — Włodzimierz Reczek nadał tytuły Mistrza Sportu następującym zawodnikom:
w narciarstwie — Rodelskiej Teresie (AZS) i Gasiewicz-Roj Andrzejowi (AZS);
w siatkówce — Woluchowski Janowi (AZS);
w lekkoatletyce — Lewandowskiemu Stefanowi (AZS).

Przed mistrzostwami

24 turniej szachowy

Białostocki WKRF organizuje w bież. miesiącu indywidualny turniej szachowy. Turniej rozpocznie się w dn. 24 bm. o godz. 18 w nowej hali sportowej Spójni. Będzie on eliminacją do mistrzostw województwa.

W turnieju mogą wziąć udział wszyscy szachiści zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni, oprócz zawodników posiadających pierwszą i drugą kategorię. Zapisy do turnieju przyjmuje codziennie WKRF, Białystok ul. Warszawska 3 tel. 37-89.

Ogniwo najlepsze

Mistrzostwa Białegostoku zakonczono

Ostatnio zakończyły się drużynowe mistrzostwa szachowe Białegostoku. Pierwszą miejscówkę zdobyła drużyna Ognia (koło przy MPRB) o skłaję 10 punktów. Dalsze miejsca zajęli: Budowlani — 8 pkt., Kolejjarz — 6 pkt., AZS — 4 pkt., Gwardia — 2 pkt., i Spójnia — 0 pkt.

ZASŁUŻONY REMIS

Unia Chorzów mistrzem na rok 1952

Rewanżowy mecz o mistrzostwo Polski w piłce nożnej między zespołami bytomskiego Ognia i chorzowskiej Unii zakończył się wynikiem remisowym 0:0. Mistrzostwo Polski w piłce nożnej na rok 1952 zdobyła więc Unia (Chorzów), która w ten sposób powtórzyła swój zeszłoroczny sukces.

Spotkanie stało na dobrym poziomie, a wynik jego nie kładzie żadnej z drużyn. Unia, której do zdobycia tytułu wystarczyłby wynik remisowy, grała mniej nerwowo od przeciwnika, atak jej jednak nie był w stanie dojść do decydującego strzału na skutek dobrej gry defensywy Ognia. Nieleżenie strzały Chorzowian kończyły się na dobre w tym dniu grającym bramkarzu Benie. Atak Ognia również nie potrafił wykorzystać wielu niebezpiecznych sytuacji pod bramką Unii. Na usprawiedliwienie zawodników trzeba stwierdzić, że słiski teren uniemożliwiał oddawanie celnych strzałów.

W pierwszej połowie przewaga należała do Ognia, którego atak często gościł na polu przeciwnika, nie potrafił jednak zdobyć się na skuteczny strzał. Po przerwie więcej z gry miała Unia. W ostatnich minutach ponownie uzyskała przewagę Bytomianie. W drużynie Unii na wyróżnienie zasłużyli: bramkarz Wyrobek, Bartyla i Suszczyk w pomocy oraz Cebula i Cieślak w ataku. W zespole bytomskim obok Bema w bramce dobrze grali obrońcy oraz Kepny i Kruk w napadzie.

Zawody prowadził bardzo dobrze Szajfer ze Szczecina. Publiczność 30 tys.

nie zastąpił: bramkarz Wyrobek, Bartyla i Suszczyk w pomocy oraz Cebula i Cieślak w ataku. W zespole bytomskim obok Bema w bramce dobrze grali obrońcy oraz Kepny i Kruk w napadzie.

Zawody prowadził bardzo dobrze Szajfer ze Szczecina. Publiczność 30 tys.

Mamy nową halę sportową, halę na prawdę piękną i sportowaliśmy się, że pierwszy w tej hali i w tym sezonie międzymiastowy mecz bokserski, chociaż organizacyjnie, będzie zaplecy na ostatni guzik. Stało się jednak inaczej. Minuty przed godziną 17, tj. przed terminem rozpoczęcia zawodów, nie wskazywały na to, że nie wchodziło się, lecz wchodziło, to jednak wewnątrz był wzorowy porządek. Parkiet (aby nie uległ zniszczeniu) zasłany był starannie arkuszami papieru, ring przygotowany, miejsca dobre, porządkowi z opaskami i organizatorzy w ciętym ruchu. Wszystko jak zwykle przed meczem: zdenerwowane, zabiegane, spieszące się. Pocz tek milę, ale koniec...

Mimo, że hala była już po brzeżu wypełniona, mimo, że wybiła godzina 17, spotkanie nie rozpoczęło się. Przyczyna prosta, reprezentacja Białegostoku nie była w komplecie. Organizatorom (sekcja boks WKRF) brak było niewielu, ale tylko 4 (słownie czterech) zawodników.

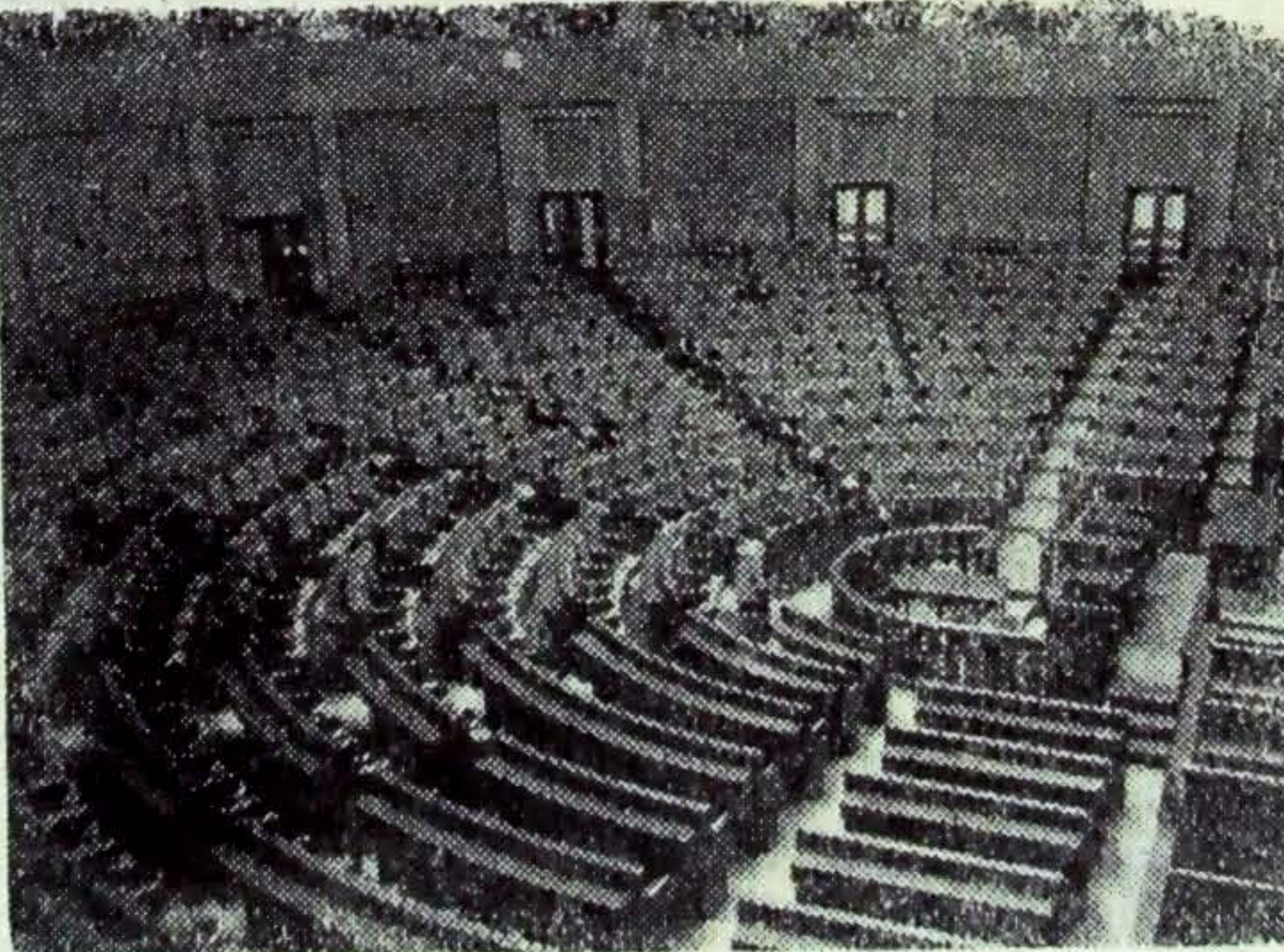
List z Warszawy

Gmach sejmowy oczekuje...

Przed gmachem sejmowym w Warszawie gasną ostatnie blade astry. Widać je już wyraźnie z daleka, znikło bowiem żelazne ogrodzenie, okalające dawniej Sejm.

Na całym, przylegającym do kompleksu sejmowych bu-

na sam gmach. Obok znanej rotundy sejmowej sali posiedzeń, zdobnej kolumnami i fryzmem płaskorzeźby oraz charakterystycznym szklanym dachem — wznosi się wysoki blok świeżej, nieotynkowanej jeszcze budowli.



W nowoobudowanym gmachu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczyna się wkrótce obrady. — Na zdjęciu: Sala CAF — fot. Dąbrowiecki

dynków terenie trwają prace porządkowe. Z ulicy Matejki, łączącej aleję Stalina z ulicą Wiejską, znikają ostatnie wojenne gruz. Obszerny plac postojowy dla samochodów wysypyany został drobniutko tłuczona cegła i wilgotny od mżającego deszczu, pokryty czernią.

Przenieśmy teraz wzrok

Stanowi ona przejście między rotundą i nowymi skrzydłami sejmowymi, wykończonymi w dniu uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dwa równoległe bloki, ustawione szczytami do ulicy Wiejskiej, biegną w kierunku wislanej skarpy. Równoległe do skarpy wznosi się blok

trzeci. Lekkie kolumny, wspierające stropy, tworzą szerokie przejścia, pozwalające widzieć już z ulicy Wiejskiej — poprzez budynki sejmowe — drzewa rosnące na skarpie.

Sejm ma swoje „zielone kuluary” — budynki jego stoją wśród parków. Będzie to jeszcze bardziej widoczne, gdy Łazienki poprzez Agrykolę i ogród Ujazdowski, poprzez zieleń ulicy Wiejskiej i bezpośredniego otoczenia Sejmu połączą się z Centralnym Parkiem Kultury na Powiślu. Sejm znajdował się będzie wówczas w olbrzymim parku Warszawy...

W przyszłości — od strony Centralnego Parku Kultury, po wyburzeniu zniszczonych budynków posesiackich i usunięciu ruin — powstanie główny dziedziniec; tam znajdować się będzie frontowe wejście do Sejmu. Od strony ulicy Wiejskiej powstanie nowy, czwarty blok, którego budowa rozpocznie się w końcu przyszłego roku i w którym mieścić się będzie biblioteka sejmowa.

Na jednej ze ścian nowo-wzniesionych skrzydeł Sejmu dokonywane jest obecnie częściowo licowanie ścian płytami z wapienia jurajskiego z okolic Złotego Potoku pod Częstochową. Wapień ten daje okładzinę białą, która będzie szczególnie efektowna wśród otaczającej budynki zieleńi drzew.

Nowy Sejm zbierze się w dn. 20 listopada na swą pierwszą sesję. Wejdźmy zatem do wnętrza gmachu, obejrzymy miejsce pracy naszych przedstawicieli, przedstawicieli ludu pracującego miast i wsi.

Przez piękne kute drzwi wchodzimy do hallu bloku „C”. Lśnią marmury posadzeki i schodów, od których efektownie odcina się misternie kuta w żelazie balustrada. Na lewo z hallu otwiera się perspektywa sali kulaarowej parteru, wspartej na dwóch rzedach kolumn. Stanowią one piękny element sali, mającej 600 metrów kw. powierzchni. Przyciąga ją oczy wspaniałe sztukaterie sufitu.

Przejdźmy teraz do dawnej części gmachu. Tu na korytarzach szumią elektroluxy, zmietające pył z grubych, czerwonych chodników. Choć przesuwają się technicy sprawdzając czy okna się szczelnie domykają, czy dobrze chodzą sejmowe zegary i czy aparatura radiowa pracuje należycie... Wielka sala posiedzeń porażona jest w głębokiej ciszy... Czeka na nowych posłów. Opuszczamy gmach sejmowy z mocnym przeświadczeniem, że przedstawiciele nasi mieć będą piękną siedzibę pracy. Siedzieć godna Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — w rancie woli ludu pracującego miast i wsi.